№ 110. Warszawa, Czwartek 7 (19) Października 1876 r. Rok I.

WARUNKI PRENUMERATY.
w Warszawie:
Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 35.
Za odnoszenie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

# ANTRAKT
## GAZETA TEATRALNA

WARUNKI PRENUMERATY.
na Prowincji:
Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.
Numer pojedynczy kop. 5.

**Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedziel i Swiąt.**

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu, Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.
Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy kop. 30.
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Piotra z Alkantary W.
Jutro św. Ireny Panny.

⁂ *Nasza Opera Komiczna.* Nie dawno, z powodu niefortunnego wystawienia, na scenie wielkiego teatru, operetty, p. t. „Most Westchnień“, po którym pozostało tylko... westchnienie kassy teatralnej za spodziewanemi z tej nowalji zyskami, wypowiedzieliśmy słów kilka o odrodzonym smaku artystycznym publiczności Warszawskiej i o... zupełnej „wrodzonej“ nieudolności naszych artystów, do przedstawiania ról płasko komicznych w operecie francuskiej.

Z powodu tej, z wszelką rozwagą wypowiedzianej opinji naszej, otrzymaliśmy list, bezimiennego korespondenta, w którym zaprzecza on prawdziwości naszego twierdzenia—i sądzi, wprost przeciwnie, że artyści polscy, mają wiele bardzo wrodzonego daru do eksponowania ról komicznych, zarówno w komedjach jak w operach — a za przykład tego służyć ma Żółkowski, który zarówno w komedji jak w operze (dawniej Dondolo w „Zampie“, Lord w „Fra Diawolu“,—później zaś Fryzjer we „Flisie“, Podczaszyc w „Hrabinie“ i Bazyli w „Cyruliku“), złożył niezbite dowody że artysta polski, może być, nie tylko zdolnym lecz i wybornym nawet przedstawicielem komicznych ról w operze.

Doprawdy, szanowny preopinant, zażartował z nas sobie chyba, swoją niewczesną protestacją — bo twierdząc o „wrodzonej“ nieudolności polskich artystów, do wykonywania operetek Offenbachowskich, nie mieliśmy wcale na widoku „opery komicznej“ która, zdaniem naszem, nie ma nic wspólnego z operettą Offenbachowską i wszystkiemi, z jej nieczystego ducha spłodzonemi farsami.

Nie tylko więc nie będziemy sprzeczać się z naszym korespondentem w podniesionej przez niego kwestji, lecz owszem, twierdzimy sami iż lekka opera francuska a i włoska niekiedy, mogą znaleźć u nas wykonawców dobrych a nawet znakomitych niekiedy. Dobry humor i, tak zwany ongi, „koncept“, należą do tradycyjnych szczepu naszego przymiotów. Widniały one wszędzie, zarówno w życiu domowem jak i publicznem, naszych przodków—a na scenie polskiej, od tak dawna jak ona istnieje, jawili się często, znakomici nawet komicy, zarówno w operze jak w komedji, a na ich czele stali, dawniej ś. p. Alojzy Żołkowski (ojciec dzisiejszego, genjalnego artysty) i ś. p. Zdanowicz. Lecz pomiędzy Bazylim, Dandolem i Podczaszycem z Hrabiny — a zabłoconemi na duchu i na ciele, bohaterami z „Heleny“, „Sinobrodego“ i t. d., leży taka przepaść jak pomiędzy Rossinim, Haroldem i Moniuszką a... Offenbachem—i ten sam artysta który z humorem i szlachetnym dowcipem, może, bez ujmy swojej godności, odtwarzać przewyborne i pełne charakteru, postacie komiczne, w operach mistrzów prawdziwych, nie potrafi bez uczucia wewnętrznego upokorzenia, prezentować głupich i bezczelnych figurek, wiercących się po zaułkach nieczystej muzy najnowszych operetystów.

Szczęściem, u nas, dotąd przynajmniej, żaden z kompozytorów nie wstąpił na pole naśladownictwa takich operettowych maestrów — bo nie tylko we „Flisie“ i „Verbum Nobile“, Moniuszki, lecz i w „Duchu Wojewody“ L. Gossmana, obok komicznych wawym, sytuacji i muzyki utrzymanej w tonie lekkim i ż ogólnie widać ciągle poszanowanie, i dla zacnych uczuć, często ludzkich i dla... muzyki pojętej artystycznie.— Dziś, po nieodżałowanej stracie genjalnego twórcy „Strasznego Dworu“ i „Halki“, który w chwilach rozrywki, pisał takie urocze komedje liryczne, jak „Verbum Nobile“ i „Flis“, pozostał jeden tylko kompozytor, L. Grossmann, który na tem polu, lekkiej lecz w szlachetnym „stylu“ i „tonie“ trzymanej „opery komicznej“ może oddać scenie tutejszej, ważne bardzo usługi, a nie tylko tak genjalny artyśta jak Żółkowski, lecz i cały skład utalentowanych śpiewaków płci obojej, w operze tutejszej — może i powinien zaofiarować swój udział w wykonywaniu takich utworów, zarówno z artystycznego ducha, jak z „wesołego serca“ płynących. Nie zbija to wszakże ani na włos jeden, wyrzeczonego przez nas zdania, że operetta w stylu i w rodzaju offenbachowskim, nie powinna zaklimatyzować się na scenie warszawskiej —na której też nie znajduje obecnie i—bogdaj by nie znalazła nigdy, dobrych i chętnych wykonawców.

× Granice juryzdykcji naszych Sądów Pokoju, tak po całej Warszawie porozrzucanych, że nie raz jedna strona ulicy należy do jednego, druga zaś do drugiego Sądu, zupełnie są nie znane publiczności i sądzimy, że dla uniknienia magących ztąd wypaść zawikłań, a nawet ważnych niedokładności w wykonywaniu sprawiedliwości, wartoby było, jakimbądź sposobem, raz jeszcze opublikować rozgraniczenie onych juryzdykcji.—Prawda, że było już ono ogłoszone w Kurjerach przed samem otwarciem Sądów, lecz trudno spamiętać od tak dawnego czasu. — Z tych więc względów, uważamy za rzecz właściwą, zwrócić uwagę, na potrzebę wystawienia w szafce, przed każdym urzędem Sądów Pokoju—szczegółowego określenia granic juryzdykcji, wszystkich w ogóle Sądów Pokoju m. Warszawy, z odpowiednim uwzględnieniem miejscowego ucząstku.

**Wyborowe i ODLEŻAŁE Cygara EL CISNE po kop. 5 za sztukę, PAPIEROSY i TYTONIE**
renomonowanej FABRYKI NADIEZDA w St.-Petersburgu, polecają Składy Leona S. HASSFELD na obu rogach ulicy Marszałkowskiej.

× Dwa równa się jednemu... A to jakim sposobem?— Sposobem rozumowania matematycznego. Porcja „zwyczajna“ lodów wydawana u Lursa, kosztuje 15 kop. to jest równa się jednej dawnej złotówce; porcia lodów „nadzwyczajna“ t. j. wydawana w bufecie Teatru Wielkiego, a mająca się do pierwszej, jak jeden do dwóch, także równa się 15 kopiejkom czyli złotówce. Ztąd, według aksiomatu, że dwie wielkosci, równe, każda oddzielnie, trzeciej—równe są sobie, wypada, że:

„Dwa, równe są jednemu“!...

Ej, panowie bufeciści, nie kłóćcie się tak zawzięcie z matematyką, bo z tego sporu może wypaść rezultat bardzo przykry dla... waszej kieszeni.

—

× Chłopcy roznoszący pisma publiczne, są czasem zbyt natrętni i nie zawsze przyzwoici. Osobliwie odznacza się temi wadami jeden z nich, roznosiciel Kurjera Świątecznego i Muchy: wysoki, lat może piętnastu, który wczoraj w Saskim ogrodzie silnie zażenował kilka małych pensjonarek przypowieścią o Maćku i Katarzynie, produkowaną przez niego zwykle przy ofiarowywaniu przechodzącym Muchy lub Kurjera...

Wartoby rzeczywiście, taką swawolę ukrócić i nie pozwolić mu dalej — rumienić czystych czół naszych dzieci.

—

× Wszytko na czasie! Oto jest dewiza dzisiejszego handlu i przemysłu. Każdy towar czy wyrób, ażeby zdołał pozyskać sobie pokup szybki i chętny, musi pojawić się na czasie — i oszacować się tanio — a jeżeli jeszcze i sam gatunek jego lub obrobienie, mogą wytrzymać porównanie i współzawodnictwo, i gdy to wszystko jeszcze poręczone jest firmą już reputowaną chlubnie — to już wówczas — wyrób taki czy towar, może być pewnym szybkiego i korzystnego zbytu.

Otoż, publiczności tutejszej tak właśnie na czasie i w takich szczęśliwych warunkach, zjawiły się obecnie jedne z najpotrzebniejszych wyrobów — to jest lampy najrozmaitszego gatunku i rodzaju, począwszy od najprostszych aż do najwytworniejszych mogących, przystrajać najmodniejsze salony. A stało to się z powodu, że p. Podgórski, właściciel wielkiej fabryki lamp, założonej niedawno w domu własnym, w prost Saskiego Placu, powziąwszy zamiar przenieść z tamtąd swoją fabrykę do oddzielnego, ad hoc dla niej urządzonego gmachu i postanowiwszy poświęcić całą działalność swoją rozwojowi tej fabryki i możliwemu udoskonaleniu jej wyrobów—zwija detaliczną sprzedaż tych wyrobów i z tego powodu ogłosił zupełną wyprzedaż całego, ogromnego zapasu lamp zagranicznych i własnego wyrobu, mieszczących się w dotychczasowym głównym składzie, a chcąc by sprzedaż ta odbyła się w krótkim czasie i z największą dogodnością dla nabywców, obniżył ich cenę do takiego stopnia, iż nawet niezamożne osoby mogą obecnie zaopatrywać się w najpiękniejsze lampy tak salonowe jak i służące do zwyczajnego, domowego użytku. Też samą dogodność znajdą i ci, którzy potrzebują lamp i latarń do oświetlania swoich zakładów fabrycznych — słowem, p. Podgórski w tym razie, połączył swoj własny interes z interesem publiczności, z rzeczywistą dla ogółu korzyścią.

# OGŁOSZENIA.


## W HANDLU WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

### Antoniego Stępkowskiego

*przy ulicy Wierzbowej.*

Oprócz ogromnego zapasu wszelkich gatunków Win: **Węgierskich, Francuskich** (czerwonych i białych), oraz **Hiszpańskich** i **Greckich** (starych i świeższych, już odleżałych); oprócz **Oryginalnych Likierów** francuskich i holenderskich, starych nalewek i wódek angielskich, irlandzkich i Petersburskiej (oczyszczennoj) a także **Starki** Litewskiej 60-letniej, i tak zwanego **Balsamu** z Rygi—czarnego i żółtego,—znajdują się, ciągle świeże, sprowadzane z pierwszej ręki i w najlepszym gatunku, wszelkie **Towary Kolonjalne**, jak: **herbata, cukier, kawa, bakalje**, cytryny i t. d. Oraz wyborne **Séry** zagraniczne, a także i **Śmietankowy** krajowego wyrobu, pod nazwą **Gavrino, Double crême**, lecz nierównie tańszy.

**Wszelkie Wina** sprzedają się w **butelkach znacznie większych** niż zwykłe.

W tych dniach nadszedł transport

## CYGAR

oczekiwanych do Składu Win i Delikatesów A. BOCQUETA.

## ŚWIEŻE OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codzień

**Do Handlu Win i Delikatesów**

## A. BOCQUETA.

DO HANDLU WIN i DELIKATESÓW

### Ant. Stępkowskiego

nadszedł ogromny transport

## Cygar Hawańskich

odleżałych, w wielkim wyborze i najlepszym gatunku.

# CZEKOLADA
# BALLET

w tych dniach nadeszła świeża do Składu

**Aleksandra Bocquet**

*W Gmachu Teatralnym.*

6 Ulica Czysta 6

(Wprost Saskiego placu)

## ANTONI WŁODKOWSKI.

Nowo otworzony Skład

dywanów, firanek i wszelkich materji meblowych, oraz wyłączny Skład materji jedwabnych czarnych, z fabryki C. J. Bonnet i materjałów wełnianych czarnych i popielatych.

7—10

**FABRYKA I SKŁAD HURTOWY LAMP**

## WŁ. PODGÓRSKIEGO.

*na Krakowskiem - Przedmieściu, w domu własnym, wprost Saskiego Placu.*

Z powodu rozszerzenia działalności fabryki swojej, **którą powiększa i przenosi do oddzielnego gmachu** zwija zupełnie detaliczny handel i ogłasza:

## ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ

**LAMP ZAGRANICZNYCH, KANDELABRÓW, ŻYRANDOLOW**

i w ogóle wszelkich przedmiotów do tej gałęzi handlu należących, a znajdujących się w dotychczasowym jej składzie: **niżej kosztu.**

Szanowna Publiczność, **przy nadchodzącej jesieni**, może skorzystać z tej sposobności i zaopatrzyć się w Lampy wszelkiego rodzaju, począwszy od najwytworniejszych, **po cenie niesłychanie nizkiej.**

## Simon i Stecki

dawniej

**J. L. FLATAU**

Główny Skład Win i Delikatesów

*Krakowskie Przedmieście N. 36 wprost Saskiego Placu*

Egzystuje od 1825 roku, czyli od lat 50.

Filia tego Składu przy ulicy Nowy-Świat Nr. 13.

HURTOWNY i DETALICZNY SKŁAD

WIN, DELIKATESÓW, HERBATY

i TOWARÓW KOLONJALNYCH

Od lat sześćdziesięciu istniejący w jednem miejscu przy ulicy Długiej i Przejazd.

dawniej pod firmą I. KOELICHENA, dziś

## Sowińskiego i Szulca

Posiada wielkie zapasy **Win rozmaitego** gatunku. **Miód stary, Likiery oryginalne,** i t. d. oraz wszelakie **Delikatesy i Towary kolonjalne,** wszystko sprowadzane w **partjach znacznych, z najpierwszych Domów zagranicznych.** Sprzedaż hurtowa na Królestwo i Cesarstwo. **Gatunki wyborowe, Ceny umiarkowane.**

## OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

Codzień świeże otrzymuje

**Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolońjalnych**

Antoniego Stępkowskiego.

WIELKA FABRYKA

powozów i zaprzęgów, siodeł i t. d.

## W. ROMANOWSKI

(dawniej Hesse)

przy ulicy Królewskiej, obok zabudowania przy kościele Ewangelickim Nr 19.

Wyrabia na zamówienia i posiada gotowe **Karety, Kocze, Amerykanki, Bryczki** do polowania, słowem wszelkie powozy, **doświadczonej już trwałości, wyrabiane według najświeższych modeli,** umyślnie sprowadzonych z Wiednia, Paryża i Londynu. Obstalunki przesyła na prowincję i do Cesarstwa.

Wierzbowa Nr. 638 i Krakowskie-Przedmieście Nr. 450,

**pierwsze piętro.**

Maszyny do szycia, wszelkich systemów, tak **oryginalne amerykańskie,** jak również **angielskie i niemieckie** z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod **dwuletnią** gwarancją.

najtaniej

**SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.**

## D. GROSSMANA

Wierzbowa Nr. 638 i Krakowskie-Przedmieście Nr. 450.

**pierwsze piętro**

naprzeciw

Kościoła Ś-tej ANNY.

## TEATR WIELKI.

# BOGINI WALHALLI

Balet z mitologji Skandynawskiej, w 3-ch aktach (8 obrazach) z prologiem, układu P. BORRI, Baletmistrza T. Warsz., z muz. Antoniego Baur

OSOBY FANTASTYCZNE WALHALLI.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Odin — — — | Pan Rządca. | Fenrys, Baldur } rycerze Walhalli | Pan Minakowski. * * |
| Frygga, jego małżonka — | Panna Popiel. | | |
| Thor, ich syn, bożek wojny | Pan Przedpełski. | Przeznaczenie — — | Panna * Meunier. |
| Freya, posłanka Odina | Panna Cholewicka. | | |

Azy—Norny—Genjusze—Walkirje—Bohaterowie i bóstwa Walhalli.

OSOBY FANTASTYCZNE HEKLI.

Loki, Bóg ognia — Pan Popiel. | Thyr, jego posłannik — Pan Gillert.

Amazonki—Genjusze ognia—Gnomy—Cyklopy—Wojownicy—Straże krateru—Furje.

OSOBY RZECZYWISTE.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Książe Herard — | Pan Owerło | Falstaff, przyjaciel i naucz. } Księcia | Pan Marx. |
| Księżna — — | Pani Żeromska. | Dog-Dog, koniuszy } Ragnara. | Pan Kuhne. |
| Thola, ich córka — | Panna Piotrowska. | Najwyższy Sędzia — — | Pan Puchalski. |
| Ragnar, siostrzeniec Księcia | Pan Filatyn. | Sędzia — — — — | * * * |

Lud—Strzelcy—Łucznicy—Zbrojni Księcia—Dziewice—Maski i t. p.

TAŃCE. PROLOG. 1. TANIEC ETERYCZNY WALKIRYI, Panie: Cholewicka, Eifler, Zaremba, Orczyńska, Pignan, Lucas Leszczyńska i Corps de ballet.

Obraz I. 2. SPOTKANIE i MIŁOŚĆ, scena z tańcem, P. Cholewicka, P. Filatyn. 3. BACHANALJA NA CZEŚĆ ODINA, Pp: Eifler Zaremba, Orczyńska, Pignan, Lucas, Lesiewska i Corps de ballet. 4. DŹWIĘKI NIEZNANE, taniec, P. Cholewicka. 5. PAS DE DIX magnetyczne, Pp.: Cholewicka, Rycerkiewicz, Kriger, Popiel, Zaręba, Tyszczynko, Orczyńska, Pignan, Lucas. P. Gillert.

Obraz II. 6. LEKCJA TAŃCA, Panie: Cholewicka, Piotrowska.

Obraz III. 7. KOSMOPOLITANKA: a) WALC, Panie: Piotrowska, Oliwińska i Corps de ballet:— b) POLKA, Damy: Panie: Eifler, Kriger, Zaremba, Tyszczynko, — Kawalerowie: Panie: Rycerkiewicz, Popiel, Pignan, Meunier Eug. — c) TARANTELLA, Panie; Oliwińska, Kriger, Popiel, Zaremba, Tyszczynko, Orczyńska, Pignan, Lesiewska, Lucas, — PP. Przedpełski, Ossowski, Royer, Chronowski, Lambelet, Karpowicz, Zuberbier, Szpecht, Sikorski. 8. PAS DE DEUX, Panna Cholewicka, Pan Gillert, 9. TANIEC KWIATÓW, Panie: Cholewicka, Piotrowska, Rycerkiewicz, Krygier, Ejfler, Popiel, Zazemba, Tyszczynko, Pignan, Lucas, Lesiewska, i Corps de ballet.

Obraz VII. 11. HOŁD LOKEMU, marsz tryumfalny, Panie: Oliwińska, Eifler, Popiel, Tyszczynko, Orczyńska, Pignan, Lucas, Lesiewska, Meunier Eug. Pan Gillert i Corps de ballet. 12. ZAPOMNIENIE, Panna Cholewicka,—PP. Popiel, Gillert i Corps de ballet.— 13. RYDDA, finał. Obraz VII. APOTEOZA.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

# ŚLUBY PANIEŃSKIE

czyli

# MAGNETYZM SERCA

Komedja w 5-ciu aktach, Aleksandra hr. Fredry.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Radost — — — | Pan Grzywiński. | Gustaw, synowiec Radosta | Pan Wolski. |
| Pani Dobrojska — — | Panna Micińska. | Albin, sąsiad Dobrojskiej | Pan Tatarkiewicz. |
| Aniela, jej córka — — | Panna Deryng. | Jan, służący — — | Pan Dąbrowski. |
| Klara, jej siostrzenica — | ***P. Bajerowicz. | | |

Rzecz dzieje się na wsi u pani Dobrojskiej.

CENA MIEJSC ZWYCZAJNA.

Początek o godz. 7½ wiecz.

Дозволено Цензурою, Варшава 7 Октября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.